

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką  
poczt.

W Polsce miesięcznie . 800.000 Mk  
W Ameryce rocznie . 2 dolary

Cena numeru 200.000 Mk.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:

Na pierwszej stronie .	Mk 150000
W tekście . . . . .	" 120000
Nadesłane . . . . .	" 100000
Ogłoszenia . . . . .	" 50000

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Z RZESZOWA: Spółka węglowo-naftowa w Chmielniku. — Życie Polaków w Ameryce. — Budżet miasta Rzeszowa. — Informacje w sprawie pożyczki kolejowej. — Historia Gimnazjum I. — Z JAROSŁAWIA: Nasze niektóre miejsca kąpielowe. — Jarosławski Judasz i Haman.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“.

## Życie Polaków w Ameryce.

Ogółem jest 4.000.000 Polaków w Ameryce. W tem 2,250.000 osób, które same przyznają się do przynależności do narodu polskiego, należąc do polskich parafij, polskich organizacyj i czytając polskie gazety.

Największe skupiska polskie mamy w Chicago, gdzie w 43 parafjach polskich obok olbrzymich, istic monumentalnych polskich kościołów skupia się trzysta pięćdziesiąto tysiężna masa polska.

W polskich szkołach parafjalnych kształci się w Chicago przeszło 30.000 dzieci.

Podobne skupienia spotykamy w Detroit (stan Michigan), gdzie mieszka 120.000 Polaków, w Milwaukee (stan Wisconsin) 100.000 osób, w Buffalo (stan New-York) 100.000, w Pittsburgu (stan Pensylwanja) 50.000, w Nowym Jorku i sąsiednich miastach jak Brooklen, Newark, Jersey-City 100.000. Oprócz tego w 20 tu innych miastach mieszka od 50.000 do 20.000 mieszkańców Polaków, tworzących zwarte polskie dzielnice obok polskich kościołów.

Mamy w Ameryce 40.000 farm czysto polskich, poza- kładanych w ciągu ostatnich lat 60-ciu. Najstarsze w licz- bie około 3.000 znajduje się w Texas. Niektóre z nich zaj- mują obszar dochodzący do 5.000 akrów (około 2.500 mor- gów).

Są to przeważnie plantacje bawełny. Polacy tam w czwar- tem pokoleniu jeszcze nie nauczyli się języka angielskiego. W Wisconsinie mamy około 18.000 farm. Są okolice zaj- mujące po kilkanaście kilometr. kwadr. przestrzeni o cha- rakterze ludności czysto polskim.

Zewnątrznie przypominają one krajobraz polski z przy- drożniami krzyżami, kościołami i szkołami polskimi.

Istnieją całe miasteczka polskie, których np. rynek w dzień targu przypomina żywcem małomiasteczkowy ry- nek polski.

Mamy przeszło 100.000 polskich górników, pracują- cych w kopalniach węgla w Pensylwanji, Illinois i w Virginji, pozatem Polacy są zatrudnieni w lejarniach żelaza, garbar- niach, fabrykach tkackich, narzędzi rolniczych, rzeźalniach itd.

Wydajność robotnika jest naogół dwa razy większa niż w Polsce dzięki specjalnym metodom pracy amerykań- skiej.

Murarz np. amerykański w jednym dniu położy 3 razy więcej cegieł niż murarz w Polsce, przy mniejszym wysiłku fizycznym.

Jak się przedstawia polski przemysł w Ameryce?

Naogół dotąd bardzo słabo, ponieważ Polacy pracują w amerykańskich przedsiębiorstwach. Poza kilku mniejszymi fabrykami narzędzi rolniczych, stolarskimi warsztatami re- paracyjnymi i kilkoma większymi fabrykami krawieckimi, które zatrudniają po kilkaset robotników, większych przedsię- biorstw przemysłowych polskich niema. Przed wprowadze- niem w Ameryce prohibicji istniało kilkanaście browarów polskich, rozrzuconych po różnych miastach.

Obecnie na równi z amerykańskimi przestały istnieć.

We wszystkich dzielnicach polskich po miastach mamy ogółem 27.000 drobnych polskich przedsiębiorstw handlo- wych. Należą tu: sklepy ubrań, obuwia, mebli, z artykułami żywnościowymi, piekarnie, wędliniarnie, księgarnie itd.

W rękach polskich znajduje się też kilkanaście więk- szych zakładów tak zw. departamentowych tj. uniwersalnych, zajmujących wielkie 3-4 piętrowe gmachy.

Życie intelektualne, kulturalne, narodowe i towarzyskie Polonji amerykańskiej.

W 14 większych organizacjach asekuracyjnych tak zw. „Bratniej Pomocy“ mamy 400.000 członków.

Największa z nich „Związek Narodowy Polski“, ma- jący wielkie zasługi na polu organizacji i uświadczenia narodowego skupia 170.000 członków. Organizacje te utrzy- mują razem 2.000 czytelni i bibliotek, mnóstwo domów lu- dowych zsalami do przedstawień, koncertów i zabaw, w któ- rych skupia się życie towarzyskie Polonji.

Poza 511 szkołami parafjalnymi, w których kształci się ogółem 250.000 polskich dzieci, pod opieką 4.000 sióstr zakonnych, występujących w charakterze nauczycielek, mamy

9 średnich zakładów naukowych, w których kształci się blisko 2.000 młodzieży płci obojga.

W uniwersytetach amerykańskich mamy dziś tylko około 1.000 studentów. Szkoła parafjalne i średnia niestety, pod naciskiem władz szkolnych djecejalnych i krajowych szybko się amerykanizuje. W niektórych stanach liczbę godzin języka polskiego ograniczona do kilkunastu godzin tygodniowo.

Jest to dziś największa bolączka Polonji amerykańskiej.  
(C. d. n.)

## Spółka węglowo-naftowa w Chmielniku.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki węglowo-naftowej w Chmielniku, odbyło się dnia 16 marca br. przy nader licznych udziale członków z gminy Chmielnika i innych miejscowości.

Na przewodniczącego powołano p. Jana Rąba, który wykazując cel zebrania, apelował do spokoju i rozwagi oraz rzeczowej dyskusji nad kwestjami porządku dziennego zebrania, jakby w przewidywaniu, że ta przybierze w niektórych momentach charakter namiętny.

W łonie bowiem członków, Rady Nadzorczej, a raczej Zarządu, wynikły od samego początku nieporozumienia na tle odmiennych zapatrywań w kwestji uruchomienia poszukiwań za ropą w Chmielniku. Miejscowe czynniki pragną przyspieszyć akcję, podczas gdy fachowcy z Borysławia, oceniając rzecz ze stanowiska trzeźwego rachunku, chcą uzyskać trwale materialną podstawę do angażowania się w dość kosztowne poszukiwania.

Cały przebieg zebrania nosił znamiennej cechę tych przeciwieństw, które wkońcu udało się wyrównać i doprowadzić do wzajemnego zrozumienia psychiki nastroju, wynikłego jedynie z chwałebnej troski o uprzemysłowienia tego zakątka naszego powiatu i oparcie tego przemysłu o rodzinny kapitał i energję pracy miejscowego robotnika.

Z licznych mowców, którzy w rzeczowej dyskusji głos zabierali, a ponadto snuli refleksje na temat pracy kulturalnej ekonomicznej i współdzielczej, wymienić wypada pp. Dr. Komorka, Dr. Kulińskiego, Dr. Tokarza, inż. Kanię, inż. Smigielskiego, inż. Daszyńskiego itd.

Z ważniejszych spraw uchwalono:

1. Przystąpić możliwie najszybciej do poszukiwania nafty w Chmielniku i wyznaczyć w tym celu tereny do wiercenia przez inżyniera-geologa.

2. Dla skontrolowania postępu prac w tym względzie Rady Nadzorczej i Zarządu zwołać za 6 miesięcy Walne Zgromadzenie w Rzeszowie.

3. Podwyższyć kapitał zakładowy Spółki i rozwinąć żywą agitację dla poszukiwania dalszych udziałów i udziałowców.

4. Odroczyć do przyszłego Walnego Zgromadzenia uregulowanie prawa głosowania na walnym zebraniu.

Parę aktualnych wniosków zakończyło Walne Zgromadzenie, które przybrało w końcu charakter ugodowy i spokojny, owiany troską o trwałość Spółki i powodzenie rozpocząć się mającej pracy zaraz z wiosną po zniknięciu śniegów.

Powodem rozanimowania się uczestników, w przeważnej mierze włóścian, w spółdzielczej pracy, o której w dyskusji wiele mówiono, jest wysłuchanie z wielkiem zajęciem po 5 godzinach obrad referatu umiejętnie ujętego i ze swadą wygłoszonego przez p. Amrógowicza, lustratora Związku rewizyjnego Kółek Rolniczych i Spółek, na temat: „Handel spółdzielczy, a dobrobyt“.

Po referacie tym zabrał głos inż. Kania, który w rzeczowych wywodach podkreślał ważniejsze punkty referatu, zachęcając do stworzenia miejscowych Komitetów i powiatowego dla stworzenia i utrwalenia spółdzielczej akcji w powiecie w różnorodnych kierunkach.

## Nasze niektóre miejsca kąpielowe

Postanowiłem napisać tu kilka słów dla dobra wybranych miejsc do kąpiel—o Horyńcu Niemirowie, W. Lubieniu, Rzeszowie, Żegiestowie. W Horyńcu, Niemirowie i Lubieniu są kąpiele siarczane.

W Horyńcu, położonym tuż przy kolei za Lubaczowem stoi jakaś buda na polu i to ma być zakład kąpielowy. Wśród lata korzystają z niego kolejarze.

Do Niemirowa jedzie się wózkami z Rawy ruskiej 3 opętane mile, albo pocztą z Horyńca przez lasy i wertepy 2 mile. Nowy piękny zakład kąpielowy stoi dość daleko za miastem na łące, a przy nim jest jeden hotel, restauracja zakładowa i doktor. Ceny były w roku zeszłym dość wysokie. Bez lekarza kąpeli nie wolno wydać. Żydowskie miasteczko zniszczone; mieszkania trudno dostać. Koszt jazdy furą, gdyż obiecwanego auta zwykle niema i trudy aprowizacji—wielkie. Właściciel baron Kruzenstern.

Lubień wielki z kąpielami siarczanymi leży przy kolei ze Lwowa do Rudek. W miejscu stacja kolei. Mieszkańcy dużo w chatach chłopskich. Są 2 lekarze katolik i dr. Halpern, żyd, Kąpiele nieco droższe niż w Niemirowie, trzy restauracje. Właściciel baron Brunicki nie pozwala jeździć łódką po stawie, aby mu się ryby nie płoszyły. Ze stawów i błot z nad Wereszycy unosi się taka wilgoć, że zamiast utracić reumatyzm, można go nabyć. Tysiące gawronów gnieźdzących się na drzewach obok łązienek czyni przez cały dzień taki wrzask, że ogłuchnąć można. Gromady ludzi codziennie przyjeżdżają ze Lwowa do kąpiel i zaraz odjeżdżają. Tak najlepiej. Powinien być specjalny pociąg. W pięknej kaplicy zakładowej odbywa się codziennie msza. Lekarze wyrozumiali. Skutki kąpeli czasami zaraz wprost cudowne. Widziałem na własne oczy chorych, których do pierwszych kąpiel wieziono na wózku, a do ostatnich, po 4 tygodniach, szli bez laski.

Rymanów-Zdrój, własność Jana hr. Potockiego, jest znany oddawna. Jest to miejsce odpoczynkowe i lecznicze dla dzieci. Liczne wille stoją zniszczone; kaplica, na którą corocznie zbierają składki, zabita deskami, przedstawia smutny obraz opuszczenia. Łazienki nie odrestaurowane; wanny w minimalnej ilości. Orkiestry niema, jest jednak jedna prywatna restauracja. Jeżeli jaki lekarz przyjedzie na kurację, to będzie dla gości.

Żegiestów—położony w przepięknej okolicy, tuż przy granicy posiada jedno źródło z wodą do picia i dość dobre łązienki. przeszło 30 wanien, zajętych od rana do nocy. Własność Spółki zdrojowej, która ma się rozumieć, chce mieć jak największy dochód, to też ceny słone. Jest to miejsce raczej odpoczynkowe dla bogatych, niż kąpielowe dla chorych. Można wylegiwać się do stońca na kamieniu nad Popradem, ale kąpiel wodna w Popradzie utrudniona z powodu oślizgłych kamieni, bystrej i zimnej wody. Zwykle musi się mieszkać w jednej z wili zakładowych, gdyż chłopskie chaty daleko. Stacja kolejowa w miejscu. Co innego Żegiestów-Zdrój, a co innego Żegiestów, dlatego wszelkie posyłki trzeba wyraźnie adresować: Żegiestów Zdrój. Można dojeżdżać do kąpeli ze sąsiednich miejscowości.

## Jarosławski „Judasz“ i „Haman“ przed 50 laty.

W r. 1872 Magistrat miasta Jarosławia wydał taką odezwę (dosłownie):

„Z powodu nieporządku, którego się w wielki czwartek r. 1869 przez obnoszenie Judasza wydarzył, polecilo c. k. Starostwo wskutek nakazu Wys. Prezydium Namiestnikowi Zwierzchności gminnej w porozumieniu z Radą gminną na podstawie § 27 i 32 ust. gmin. zawczasu dla utrzymania spokoju, odpowiednie poczynić zarządzenia. W tym celu zebrana Rada gminna uchwaliła na posiedzeniu nadzwyczajnym

dem w dniu 12 kwietnia 1870 w przytomności p. Starosty odbytem dla zapobieżenia nieporządku przez obnoszenie Judasza **powstać mogącego** (?), zakaz obnoszenia Judasza a w dalszej konsekwencji tegoż zakaz przebierania i maskowania się Izraelitów w dzień Hamana. Zakaz ogłoszony został przez wyběnienie i ogłoszenie pisemne po wszystkich dzielnicach miasta.

Jarosław, 18 marca 1872.

Podpisano  
Weiss.

Dop. wł.: Haman, posłuszny zakazowi. odtąd nie ma-  
skuje się, ale Judasz wiesz się corocznie na gałęzi w ło-  
zach nad Starym Sanem.

## Budżet miasta Rzeszowa.

### Preliminarz funduszu drogowego.

#### DOCHODY.

Dochód z myta kopytkowego	30.000,000.000*—
<i>Straganowe, placowe i inne wpływy od stron.</i>	
1) Dochód ze straganów i placowego	500,000.000*—
2) Wpływy pomniejsze od stron	1,000.000*—
3) Zwrot na Kasę chorych	
a) od personalu stałego	60,000.000
b) " " niestałego	7,000.000
	67,000.000*—
<i>Subwencje i datki.</i>	
Nadzwyczajna dotacja Gminy	— — — — —
<i>Rozmaite.</i>	
1) Wynagrodzenie za szkody wyrządzone na drogach	50,000.000*—
2) % od lokali na utrzymanie dróg obok rzeźni na Ruskiej Wsi	1,000*—
3) Różne	31,999,000*—
Razem	30.650,000.000*—

#### WYDATKI.

##### I. Zarząd.

1) Płace personalu	10.840,008.816*—
2) Emerytura dróżnika	2,340.000*—
3) Przybory kancelaryjne	15,000.000*—
4) Zwrot funduszu miejsk. za ubezpieczenie personalu w Kas. ch.	150,000.000*—
5) Koszta ściągania myta kopytkowego	3.500.000.000*—
Razem	14.507,348.816*—

##### II. Konserwacja.

1) Dróg żwirowanych	9.000,000.000
2) Bruków i chodników	2.900,000.000
	9.900,000.000*—

Ks. Dr. J. Jątowy.

## Historja I gimnazjum w Rzeszowie na podstawie kroniki gimnazjalnej. 13)

Przy końcu tego roku szkolnego piętro, którego odbudowaniem i restauracją miał się zająć lokalny dyrektor, a ta teoretyczna odbudowa trwała parę lat, zostało ostatecznie uznane jako „*baufällig*“, wobec czego 3 klasy musiały się oddalić z budynku i albo przerwać naukę, albo uczyć się w osobno na ten cel wynajętym lokalu. A właśnie znaleziono taki dom p. Mienthy (gdzie? niewiadomo) z którym zawarto kontrakt aż po sierpień 1830, iż za 250 florenów Mientha udzieli swego domu na pomieszczenie 3 klas.

Z początkiem więc roku 1828 zaczęły trzy wyższe, a więc najmniej liczne klasy urzędować w Mienthy domu. Trzy niższe klasy zostały w zakładzie na parterze; nastąpił więc podział gimnazjum na dwie części, niekoniecznie dla zakładu zdrowy ale konieczny; jedynie tylko wspólna egzorta i nabożeństwo we farze odbywane wspólnie, było dowodem, że zakład się nie podzielił. Większą boleść jeszcze sprawiła zakładowi okoliczność, że X. Andrzej Kurowski katecheta od 14 lat, kochany przez młodzież, szanowany przez grono, zamienił swą katecheturę na probostwo w Ty-  
czylinie. Już to drugi wypadek, iż katecheci nie chcą być

#### III. Inwestycje.

1) Ul. Batorego	3.000,000.000	
2) Ul. Langiewicza	1.500,000.000	
3) Ul. Kordeckiego	1.700,000.000	6.200,000.000.—

#### IV. Rozmaite.

1) Mgtowi na umorzenie pożyczki rządowej	14,000	
2) Różne nieprzewidziane	42,637.184	42.651.184*—
Razem		30.650.000.000*—

Dochody	30.650,000.000*—
Rozchody	30.650,000.000*—

## Informacje w sprawie pożyczki kolejowej.

Pożyczka kolejowa, wypuszczona na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. (Dz. U.R. P. Nr. 540) w odcinkach po 10, 25, 50 100 i 500 franków złotych, daje nabywcom następujące prawa i korzyści.

*I. Oprocentowanie:* Pożyczka kolejowa jest oprocentowana w zasadzie na 10 od sta. Uwzględniając uwolnienie pożyczki od podatku od kapitałów i rent mamy razem około 12 od sta. Jest to procent nieznan przed wojną i w czasie wojny. Można by powiedzieć, że obecnie pieniądź jest bardzo drogi, bo wszędzie płaci się wysokie procenty. W ostatnich czasach istotnie ceny wewnętrzne szły u nas mocniej w górę, niż obce waluty. Jest to objaw przejściowy. Obecnie, choć brak jest gotówki, nikt tak wysokich procentów nie będzie mógł płacić. Kto chce mieć pewny papier pożyczkowy, kto chce mieć zabezpieczony wysoki dochód przez czas dłuższy, ten nie znajdzie lepszego papieru od pożyczki kolejowej. Dzisiaj państwo jest w ciężkim położeniu i dlatego chce płacić tak wysokie procenty. Po przeprowadzeniu naprawy skarbu położenie się zmieni, wówczas i państwo będzie wypuszczało papiery niżej oprocentowane. *II. Spłata kapitałów:* Pożyczka kolejowa będzie umorzona w przeciągu 10 lat, w dwudziestu ratach półrocznych. W razie umorzenia, otrzymuje posiadacz obligacji prócz procentu, jeszcze i pełny nominalny kapitał, chociaż zapłacił tylko 90 za 100. Co półrocze umarza się jedną dwudziestą. Przytem trzeba zaznaczyć, że papier procentowy, który jest spłacony w ciągu niezbyt długiego okresu czasu, co roku, będzie miał mocniejszy kurs na giełdzie, aniżeli papier, którego data płat-

do śmierci na swych posadach. Być może, że pole katechety za ciasne, a proboszcza o wiele szersze, nadto względy moralne i materialne wielką odgrywać tu musiały rolę, iż i X. Kurowski probostwo, zresztą jedno z lepszych w diecezji objął.

Na jego miejsce przyszedł na tymczasowego katechetę X. Leopold Olcynwier. I on i jego kolega ze szkoły obwodowej w Rzeszowie X. Michał Kirchenberger składali egzamin w tym celu, by dostać stałą posadę w gimnazjum. Wygrał jako starszy X. Kirchenberger, stąd Olcynwier odwołany został do Przemyśla. Stało się to 15 lipca 1829. Kirchenberger wszedł w urządowanie w r. 1830 i zaraz na wstępie spotkał się z katastrofą, bo w tym roku Jan Melicher, prefekt gimnazjum od r. 1811 na mocy najwyższego rozporządzenia z d. 2 sierpnia 1829 ze służby został zwolniony z pensją 400 fl. Kronikarz cieszy się tym faktem, powiadając, że wreszcie liczne niewłaściwości zakładowe, istniejące latami w zakładzie, znalazły swój koniec. Nazywa prefekta dziejopis dumnym, partyjnikiem, egotem, twierdząc, iż takie tylko linje charakteru były jego udziałem i że w historii gimnazjum jak i w innych księgach tak go zawsze charakteryzowano.

6 września 1829 dekretem został tymczasowym kierownikiem mianowany Widitz, a konkurs na prefekta rozpisano po dzień 30 listopada tegoż roku.

ności jest bardzo odległa, albowiem bliższy termin płatności czyni możliwym umieszczanie w nim pieniędzy także przez tych, którym pieniądze mogą być wcześniej potrzebne.

**III. Bezpieczeństwo wierzyciela.** Główną gwarancją dla wierzyciela jest to, że pożyczka kolejowa jest **pożyczką złotą**, to znaczy, że procenty od pożyczki i sam kapitał będzie spłacony w równowartości franka złotego. Pożyczka ta jest **niezależna od wszelkich wahań naszej waluty**. Poza to pożyczka kolejowa otrzymuje specjalne zabezpieczenie. Według § 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 stycznia 1924 r. kapitał i odsetki od Serji I 10% pożyczki kolejowej zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem kolejowym, w szczególności zaś dochodami kolei państwowych oraz hipoteką nieruchomości kolejowych, położonych w okręgach Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie.

**IV. Przywileje pożyczki kolejowej:** Poza uwolnieniem odsetek od pożyczki, od podatku, od kapitałów i rent, pożyczka ta ma następujące przywileje: a) jest papierem, w którym można lokować fundusze osób, pozostających pod opieką, kapitały fundacyjne, kościelne; b) jest papierem kaucyjnym, który przyjmuje państwo jako kaucję, wadja licytacyjne i inne zabezpieczenia. Dotychczas, z braku papierów kolejowych kaucje te były niskie. Obecnie wysokość kaucji zostanie podniesiona, a zarazem przyznaje się pierwszeństwo obligacjom pożyczki kolejowej. c) Pożyczkę kolejową można subskrybować w 50% obligacjami pożyczki złotej z r. 1922. Ponieważ oprocentowanie tej pożyczki jest daleko niższe, niż pożyczki kolejowej, bo tylko 3 od sta. posiadacze tamtej skorzystają z tego przywileju i zamienią ją na pożyczkę kolejową. d) Wreszcie pożyczka kolejowa jest papierem państwowym, którego wywóz jest zagranicę, sprzedaż i zastaw zagranicą dozwolona. W tych warunkach pożyczka kolejowa łączy w sobie wysokie oprocentowanie i inne gwarancje papieru długoterminowego, z możliwością wcześniejszej realizacji, która przedstawiają zwykłe papiery krótkoterminowe.

## Kronika rzeszowska.

**Dla oddania hołdu** Biskupowi Drowi Pelczarowi z okazji Jego jubileuszu 25-letniego święceń biskupich urządziła młodzież Gimnazjum I w Rzeszowie poranek. Piękny życiorys dostojnego solenizanta skreślił ks. Dr. Jałowy. W poranku uczestniczyła młodzież gimnazjum żeńskiego.

**Urzednicy pocztowi na Bank P.** Następujący pracownicy pocztowi subskrybowali za pośrednictwem Dyrekcji Poczty i Telegrafów we Lwowie po 1 akcji Banku Polskiego: Anton Józef, Baran Piotr, Bielański Stanisław, Domaszewska Józefa, Elfenbein Wolf, Folwarków Józef, Jaki Władysław, Kober Alfred, Kransówna Stanisława, Kurnal Stefan, Markiewicz Helena, Orzeł Władysława, Pończyk Ignacy, Piątkowska Leontyna, Przybyło Stanisława, Radwański Tadeusz, Rusin Andrzej, Samołyk Bronisława, Schultis Bronisław, Święch Franciszek, Vytaczek Leokodja, Zającówna Marja, Zaklińska Marja, Barszcz Józef, Bartusik Wojciech, Chwałka Antoni, Dobrowolski Jakób, Jurkiewicz Stanisław, Lutecki Michał, Sagan Mikołaj, Sigal Dawid, Szostkiewicz Jan i Wiśniowski Tomasz.

**Komitet opieki nad siostrą śp. gen. Iwaskiewiczza.** Dnia 16 marca zebrali się w sali konferencyjnej I Gimnazjum przedstawiciele sfer cywilnych i wojskowych dla zawiązania Komitetu opieki nad siostrą śp. gen. Iwaskiewiczza, analogicznie do Komitetu we Lwowie. Dla ujawnienie wdzięczności oraz uczczenia pamięci bohaterskiego obrońcy Lwowa śp. gen. Iwaskiewiczza, przez starania dla wyjednania stałego zajęcia dla żyjącej w nędzy p. Zofji Iwaskiewiczówny oraz zapewnienia Jej odpowiedniego utrzymania. Pomoc tutejszego społeczeństwa z konieczności ograniczyć się będzie musiała jedynie do pomocy materialnej. Komitet opieki nad siostrą śp. gen. Iwaskiewiczza ukonstytuował się wybierając przewodniczącym dyrektora P. K. K. P. Moscha Ryszarda, zastępcą p. Helenę Vaskową,

sekretarzem kpt. Ertla Bronisława i skarbnikiem p. Gretscha Tadeusza. Skład Komitetu jest następujący: ppłk. Boyen, inż. Ilgner, r. Jedrzejowicz Jan, dyr. Jarmutowski, dr. Jasiewicz Szczęsny, starosta Koncovicz, nadkom. Pol. Państw. Krupa Jan, Dr. Kijas Bronisław, Dr. Komorek, inż. Krol, inż. Kramer, Dr. Krogulski, dyr. Lebiezki, płk. Meraviglija- Crivelli, Dr. Midowicz Adam, insp. Mróz Jan, ppłk. Oziewicz, Dr. Piątkowski, dyr. Rusin Andrzej, ins. Rąb, mjr. Strumiński, ks. Dr. Tokarski, p. Tałasiewiczowa, dyr. Zagrodzki, dyr. Zubczewski, inż. Żurowski. Komitet zbierać będzie składki na specjalne listy zbiórki.

**Walne Zgromadzenie powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych** w Rzeszowie, uchwaliło jednogłośnie, wyrazić Jaśnie Wielmożnemu Panu Dr. Romanowi Hinzemu dyrektorowi szpitala w Rzeszowie, serdeczne podziękowanie, za bezinteresowną udzielaną pomoc lekarską inwalidom wojennym.

**Most na Wisłoku.** Prusacy budując obecny most na Wisłoku podczas wojny, obliczali wytrzymałość jego konstrukcji na 3 lata. Tymczasem most stoi już przeszło 7 lat i jakoś się trzyma. Ubiegłej wiosny już... już byłaby go woda zabrała, lecz skończyło się tylko na uszkodzeniu. Tego roku groźny okres przeszedł dosyć szczęśliwie, bo przez 3 dni wojsko rozbijało granatami zator lodowy, po czym w poniedziałek o godz. 12 w południe lód ruszył i nie naruszając mostu spłynął a równocześnie poziom wody opadł o blisko 1 metr. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, bo po ostatnich roztopach wody z gór jeszcze nie spłynęły. Czas najwyższy byłby rozpocząć budowę nowego mostu.

**Daisy ciąg subskrybentów na akcje Banku Polskiego.** Zauderer Józef, Rz. 1, Fic Piotr, Rz. 1. Dr. Czarnek Wład, Rz. 5, Dr. Bruno Krize, Ropczyce 3, Zubczewski Zygmunt, Rz. 2, Kraus Bonifacy i Syn, Głogów 1, Gmina katolicka miasta Tarnobrzega 5, Magistrat miasta Tarnobrzega 1, Birman Mechel, Rz. 2, Aberdam Szymon, Rz. 1, Switlikowa Bronisława, Dębica 1, Müller Samuel-Rz. 1, Eisenberg i Karpf, Rz. 2, Dąbska Anna, Nosówka 1, Łastowiecki Piotr, Hadle 7, Trohm Izrael, Rz. 1, Fleischer Szymon, Rz. 1, Pacześniak Walenty, Drabnianka 1, Angerman Jan, Rz. 1, Stróżecka Zofja, Leżajsk 1, Konwent OO. Bernardynów, Leżajsk 1, Dr. Lewinter Adam, Leżajsk 1, Turgalska Marta, Leżajsk 1, Ks. Szpila Piotr, Leżajsk 2, Ks. Frankiewicz Tomasz, Żołynia 2, Aksamił Franciszek, Rz. 1, Dr. Krogulski Roman Rz. 1, Hauser Osias młod. Rz. 1, Białas Jan, Rz. 1, Nowiński Stanisław, Rz. 1, Ks. Sądowski Edward, Albigowa 1, Dyrekcja I gimnazjum Rz. 2, Wilk Feliks, Rz. 1, Serwa Stanisław, Rz. 1, Kożuchowicz Leon, Rz. 1, Kraus Józef Rz. 1, Ungeheuer Stanisław, Rz. 1, Oppenauer Marja, Rz. 1, Babula Józef, Rz. 10, Mazur Jan, Rz. 1, Pabijan Antoni, Rz. 1, Pabijanowa Marja, Rz. 1, Bednarczyk Dominik, Rz. 1, Goyska Aniela, Rz. 3, Gretscheł Tadeusz, Rz. 1, Jaś Józef, Rz. 4, Kisz Jerzy, Rz. 1, Kiec Piotr, Rz. 2, Koterba Walenty, Rz. 1, Kowalczyk Marja, Rz. 1, Jabłkowska Alojza, Rz. 2, Mosch Ryszard, Rz. 6, Stary Tadeusz, Rz. 1, Stec Tadeusz, Rz. 1, Wójcik Stanisław Rz. 1, Jerschina Marja, Rz. 1, Sheybal Stefania, Rz. 1, Skoczyńska Stanisława 1.

**Subskrybowano akcje Banku Polskiego** w Banku Małopolskim w Rzeszowie. Jarmutowski Stefan 1, Bracia Grünspan 1, „Astra“, Rzeszów 2, Saul Schif i synowie 5.

**Coś się znowu psuje w elektryce**, bo coraz częściej zdarza się, że gaśnie niespodziewanie, wprawiając mieszkańców w irytację i wywracanie wszystkiego, co na drodze, w pogoni za ostatnią deską ratunku tj. świecą. Złośliwi powiadają, że w ten sposób elektryka wyjawia swój żal z powodu ubytku prezesa komisji przemysłowej.

**Odwilż** spowodowała całe stawy wody na chodnikach i przejściach, jednak mało który stróż pokusił się o odmieszczenie jej do spływu, przez co przechodnie brną po kostki

w wodzie. Odpowiednie władze z pewnością dopilnują, aby stróże robili co do nich należy.

**Powódź.** W niedzielę, 23 bm. o godzinie 6:30 rano spłynęły wody ze wzgórza Przybyszówki i nie znajdując ujścia w parowie, który obecnie zasłania świeżo postawiony mur wzdłuż stacji Staroniwa, załała wszystkie domy znajdujące się naprzeciw stacji w Staroniwie, wyrządzając wielkie szkody.

**Uczyszczyć ulice.** Podobno trudno znaleźć w Małopolsce bardziej brudne miasto od naszego Rzeszowa. Jest coś na tem prawdy, bo jeżeli do dziś dnia główne ulice założone są jeszcze kopcami śniegu, jezdnie pokryte są lodem, pełne wybojów, chodniki wskutek zalewów spływają potokami wody — to naprawdę trudno nie złożyć stróżom i magistrackim czyszcicielom za ich bezwzględną cierpliwość i swoistą filozofję. Przyjdzie słońce, stop lody, woda spłucze brud — przejdiesz cało przez ulicę, nie utoniesz, będzie także cud!

**Walne Zgromadzenie członków „Sokoła“** odbędzie się we środę dn. 2 kwietnia br. o godz. 6 wieczór w sali Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Wydziału. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Wybór. a) prezesa i wiceprezesa, b) 6 członków Wydziału, c) 3 zastępców, d) 4 członków Sądu honorowego i 2 zastępców, e) 3 członków Komisji rew. f) 3 delegatów do Związku i 6 do Okręgu. 5) Wnioski Wydziału, 6) Wniośki i interpelacje członków. W razie braku przepisane kompleta odbędzie się Walne Zgromadzenie tegoż samego dnia o godz. 6:30 wiecz. bez względu na ilość obecnych.

**Kredytu dla drobnego przemysłu i rzemiosła** udziela bez ograniczenia po stwierdzeniu istotnej potrzeby. Poczta Kasa Oszczędności.

**Wizytacja w gimnazjum żeńskim w Rzeszowie.** W ubiegłym tygodniu wizytował gimnazjum żeńskie wizytator Dr. Kazimierz Sośnicki przez dwa dni dla oceny celem przyznania praw szkół publicznych na rok następny.

**Na „Gniazdo Sieroco“** składa personal „Kuźnicy“ z okazji Imienin Inżyniera Józefa Zbyszewskiego kwotę 12 miljonów Mkp.

## Kronika jarosławska.

**Skutki braku opału w szkołach.** Wskutek braku należytej ilości opału, a forsowania nauki w szkołach powszechnych w Jarosławiu wynik był taki, że przez zimę nie przetrwano nauki ani na jeden dzień, ale w tym czasie zachorowało (tylko w mieście) 49 sił nauczycielskich, które opuściły razem 370 dni nauki. A ileż dzieci przytem zachorowało?

**Komisarz rządowy w Jarosławiu.** Zarządzenie Województwa, aby Zarząd miasta Jarosławia objął Komisarz rządowy, dotąd nie weszło w życie ku wielkiemu zdziwieniu ludności, która tej chwili pragnęła jak kania deszczu spodziewając się przecież jakiegoś porządku i ładu w mieście.

### KSIĄŻKI.

„**Twórczość Młodej Polski**“ miesięcznik ilustrowany, zeszyt 4. Warszawa, styczeń 1924. — Jedyne to obfite w papier i produkcję grafomańską nasze pismo artystyczne. Zasługą jego chyba to, że pozwalając zamieszczać swe wiersze różnym ambitnym „twórcom“, podnieca ich do dalszego kształcenia się w kunszcie formy. Może ten biczek, którym jest to pismo, potrafi wreszcie wydobyć ducha prawdziwej poezji z „autorów“ w niem się reklamujących. — Clou całego numeru stanowi, jak i w poprzednim numerze, dodatek literacki **Koła U. U. J.** gdzie z radością zauważamy wiersz Adryana Czermińskiego „Rapsod polarny“ — reminiscencje z Makuszyńskiego („Połów Gwiazd“) i anagram tytułów dzieł Skamandrytów. J. A. Szczepański bije silnym „Aeroplanem nad Tatrami“, inni dosyć dobrze

interpretują „starszych“: Brzękowski — Tuwim „alchemja“, J. Kurek — Dorthaymer. — Dodatek **Koła Uniw. Warszawskiego** wskazuje na ożywiony w Warszawie ruch uniwersytecki bez schwycenia jednak pewnych nici wspólnych. — Pismo starannie wydawane z każdym numerem coraz lepsze. Czekałmy, co nam 5 zeszyt przyniesie.

### CZASOPISMA.

„**Iskry**“ Nr. 11 tygodnik ilustrowany dla młodzieży. Znajdujemy tu na wstępie zajmujące opowiadanie o żubrach pióra prof. B. Dana Dyakowskiego. Obok dalszych ciągów „Opowiadań dziadziusia“ i „Wpoprzek Sybiru“, numer zawiera ładną nowelę na tle ostatniej wojny p. t. „Młoda bohaterka“. Obfite ilustracje i szereg statych działów urozmaica to nad wyraz sympatyczne pismo, wydawane przez Książnicę Polską Tow. Naucz. Szk. Wyższ. i Śr. w Warszawie (Nowy Świat Nr. 59). Pismo to powinno znaleźć się w każdym domu rodzinnym.

## OGŁOSZENIA.

### DRUKARNIA UDZIAŁOWA

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja L. 7.

### zaopatrzona w nowe pisma

wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące starannie, terminowo i po przystępnych cenach.

### Druki na składzie!

:: :: **Towar solidny** :: ::

poleca

### MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,  
kołnierze, mankiety, krawaty i koszule.

### NA SEZON ZIMOWY:

39 RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY, SKARPETKI BEZ SZWU,  
:: :: CHUSTECZKI, SZELKI, KORONKI I HAFTY :: ::  
W WIELKIM WYBORZE.

Mydélka toaletowe, najlepsze nici angielskie i francuskie bawełny i jedwabie.

## Ogłoszenie!

Zamienię mieszkanie złożone z 2 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy i strychu, parterowe na takież samo, lub o większej ilości pokoi (najchętniej o 3 pokojach), za stosowną dopłatą. Wiadomość: Rzeszów, ul. Reformacka l. 2, pierwsze drzwi na prawo. 49

Handkerchiefs



## Solidną BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

### FABRYKA

# „TRYUMF“

w Pobitnem p. Rzeszów.

TELEFON Nr. 1.

12—52

7



## „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych.

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

6 Telefon Nr. 63. 12—?



## Urzędnik

chwali

obcasy i zelówki gumowe „BERSON“,  
bo one oszczędzają nerwy jego i jego  
otoczenia, a przy tem są tańsze trwalsze  
od skóry.

### Berson-Kauczuk

Centrala: Kraków.

Składy fabryczne Lwów, Klonowicza 6.



## „Bławat polski“

### Szkoła i Ska

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej l. 2)

:—: w nowym domu :—:

POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI

towary po cenach umiarkowanych  
jako to:

plótna, płócienka, zefiry. batysty, muśliny, kretony,  
wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego ro-  
dzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

### SPRZEDAŻ SWEATERÓW

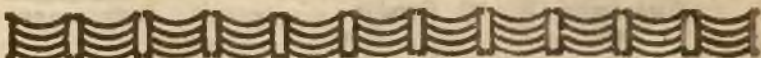
Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

Wyłączna sprzedaż zefirów

13—51

Twa przemysł. Kacowicz i Ska.

5

Dla Kólek i sklepikarzy 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> opustu.

## Akcje Związku Ekonomicznego Spółdz. Kół. Rol. w Krakowie

są do odebrania

w Składnicy Rzeszowskiej

za zwrotem dotychczasowych poświadczeń.

3—3

45

DYREKCJA SKŁADNICY.

## CHŁOPCA

do praktyki przymie

### Drukarnia Udziałowa.